

## REGUŁA ZAKONU BENEDYKTYNÓW

(wyjątki)

Regułę tę ułożył św. Benedykt z Nursji (zm. 543), twórca zakonu benedykty-  
nów. Pierwszy klasztor benedyktyński powstał na Monte Cassino w 529 r. Niniejszy  
przeładunek wg: *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*. Zeszyt 13. *Europa  
w wczesnym średniowieczu*. Kraków 1923. Spółka Wydawnicza.

### [JAKIM WINIEN BYĆ OPAT]

(Cap. 2)

Opat [...] winien zawsze pamiętać o mianie, które posiada i czynami  
zaznaczyć tytuł przełożonego. Uchodzi przecież za zastępcę Chrystusa  
w klasztorze [...]. Dlatego nie może opat niczego uczyć, ustanawiać i roz-  
kazywać, jak tylko przykazania Pana. Jego rozkaz i jego nauka niechaj  
wnika w serca uczniów jako zczyn boskiej sprawiedliwości. I niechaj  
zawsze zważa opat na to, że nauka jego i postuszeństwo jego uczniów  
będzie przedmiotem badania na strasznym sądzie Boga [...]. Kto więc  
przyjął miano opata, musi przewyższać swoich uczniów przez zdwojone  
pouczanie, to znaczy winien wszystko dobre i święte bardziej czynami  
niż słowami pokazywać [...]. W odniesieniu do braci nie ma on żadnych  
czynić różnic. Niechaj żadnego [z nich] nie otacza większą miłością od  
drugiego, chyba że napotka na szczególnie odznaczającego się dobrymi  
czynami i postuszeństwem. Wolne urodzonego nie można stawiać wyżej  
od tego, który z klasy niewolników pochodzi, jeżeli nie zachodzi inny  
uzasadniony powód [...] albowiem czy to niewolnik, czy wolny, w Chry-  
stusie jesteście wszyscy jedni [...]

### [O POSEUSZEŃSTWIE]

(Cap. 5)

Pierwszym stopniem pokory jest natychmiastowe postuszeństwo;  
przeznaczona zaś jest dla tych, którym Chrystus jest rzeczą najdroższą.  
Z powodu świętej służby, którą sobie upodobali, albo ze względu na

strach przed piekłem, albo z powodu wspieralności wiecznego życia, nie znają oni żadnej zwłoki w wykonywaniu, gdy przełożony nakaze coś, tak jak gdyby to był rozkaz Boga [...] Tacy to natychmiast opuszczają swoje rzeczy i swą własną wolę i niezwłocznie odkładają rękę od swej pracy, zostawiając nieukończoną, to co właśnie czynili [...] i czynami wykazują posłuszeństwo dla głosu rozkazującego [...]. Kogo miłość osłabiała życia wiecznego ożywia, ten dlatego wstępuje na wąską drogę, o której mówi Pan: „Wąska jest droga, która do żywota prowadzi” — aby żył nie wedle swej własnej woli, nie wedle swych zachcianek i upodobań, lecz aby pędził życie w klasztorze, krocząc wedle wyroku i rozkazu drugiego [...].

#### [CZY MNISI MOGĄ POSIADAĆ WŁASNOŚĆ OSOBISTĄ]

(Cap. 33)

Przedo wszystkim zło owo (własność osobista) musi być najzupełniej z klasztoru wykorzenione. Niechaj nikt nie odważy się bez rozkazu opata cokolwiek dawać lub przyjmować, albo coś jako własność osobistą posiadać; i to stanowczo nic, żadnej książki, żadnej tabliczki do pisania, żadnego ryłka, krótko: bezwzględnie nic; albowiem mnisi nie mogą swobodnie rozporządzać ani swym ciałem, ani swą wolą.

Rzeczy potrzebnych winni oni natomiast oczekiwać od ojca klasztoru, sami zaś nie mogą niczego posiadać, czego nie dał opat, lub odnośnie do czego nie udzielił pozwolenia. Wszystko ma być dla wszystkich wspólne, jak to napisano, „i niechaj nikt nie nazywa czegoś swą własnością” albo za nią nie uważa.

Jeżeli zaś ktoś znajduje w tym przewrotnym występkę przyjemności w sposób, który można udowodnić, winno się go upomnieć raz lub dwa razy, jeśli się zaś nie poprawia, ma być ukarany.

#### [O CODZIENNEJ PRACY RĘCZNEJ I CZYTANIU]

(Cap. 48)

Bezczynność jest wrogiem duszy. Dlatego muszą bracia w oznaczonym czasie zajmować się pracą fizyczną, a z drugiej strony w oznaczonych godzinach czytaniem książek przepojonych duchem bożym [...].

Od Wielkiej Nocy aż do 14 września winni wykonywać bracia potrzebne roboty od rana, po skończeniu jutrzni, aż do mniej więcej godziny czwartej<sup>1</sup>. Od godziny zaś czwartej aż do szóstej mają spędzać czas na czytaniu. Skoro zaś po godzinie szóstej wstaną od stołu, niech

<sup>1</sup> 10 godzina przed południem.

spoczywają przy zachowaniu bezwzględnej milczenia na swoich łózkach; kto jednak przynosi czytanie, ten niech czyta sam dla siebie, aby nie przeszkadzał drugiemu. Nony będą nieco wcześniej odprawiane, w połowie ósmej godziny<sup>2</sup> i następnie niech załatwiają [bracia] konieczne prace aż do wespery. Jeżeli jednak nagłacie okoliczności albo ubóstwo wymaga tego, aby [bracia] sami zbierali plody z pola, nie powinni z tej przyczyny popadać w smutek; albowiem wówczas są oni prawdziwymi mnichami, gdy z pracy własnych rąk żyją, jak to czynili nasi ojcowie i apostołowie. Wszystko jednak winno się dźiać z umiarkowaniem ze względu na słabych.

Od czternastego września aż do początku okresu postów niech zatrudniają się aż do końca drugiej godziny<sup>3</sup> czytaniem. Po drugiej godzinie ma się odmawiać tercję i aż do godziny dziewiątej<sup>4</sup> wszyscy wykonują powierzone im roboty. Gdy zabrzni pierwszy znak na nonę, porzuca każdy swe zajęcie i okazuje zupełną gotowość, skoro będzie dany drugi sygnał. Po jedzeniu mają czytać albo studiować psalmy.

W czasie czterdziestodniowego postu niech spędzają czas od wczesnego ranka aż do pełnej trzeciej godziny na czytaniu, a do pełnej godziny dziesiątej wykonują wskazane im prace.

Każdy winien otrzymać w dniach postu książkę z biblioteki i tę od początku w całości przeczytać [...]. Chorym i wątłym braciom winno się powierzyć takie zajęcia lub prace, aby nie pozostali w beczynności, a nie ugięli pod ciężarem pracy [...]. Opat powinien uwzględnić ich słabość.

<sup>2</sup> 3 godzina po południu.

<sup>3</sup> 8 godzina.

<sup>4</sup> 3 godzina po południu.